

31.12.15 – postanowienie o sprostowaniu wyroku

31.12.15 – postanowienie o uzupełnieniu wyroku

21.01.16 – M. B.

**Sygn. akt I C 1004/12**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 grudnia 2015 roku

**Sąd Okręgowy w Lublinie I Wydział Cywilny w składzie:Przewodniczący:** SSO Maria Stelska

**Protokolant:** Edyta Stanisławek-Krukowska

**po rozpoznaniu w dniu** 17 listopada 2015 roku w Lublinie

**na** rozprawie sprawy

**z powództwa Z. C.**

**przeciwko** Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W.

**o** zapłatę

I. powództwo oddała;

II. nie obciąża powódki Z. C. obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W.;

III. koszty sądowe, których powódka nie miała obowiązku uiszczać przejmują na rachunek Skarbu Państwa.

**Sygn. akt I C 1004/12**

## UZASADNIENIE

Powódka Z. C. w pozwie z dnia 14 grudnia 2012 roku skierowanym przeciwko M. T. domagała się zapłaty kwoty 100.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu wskazała, że w dniu 11 grudnia 2007 roku doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego zmarł S. C., mąż powódki, żywiciel rodziny. Wskutek jego śmierci doszło do istotnego pogorszenia się sytuacji materialnej oraz życiowej powódki. W wyniku zgonu męża znacznemu pogorszeniu uległ również stan równowagi emocjonalnej i poczucia bezpieczeństwa psychicznego Z. C..

W odpowiedzi na pozew pozwany M. T. domagał się oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia od powódki na jego rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu wskazał, że został prawomocnie uniewinniony od zarzutu nieumyślnego naruszenia zasad w ruchu drogowym. Powołany w toku postępowania biegły z zakresu ruchu drogowego uznał, że wyłącznie winnym całego zdarzenia był pokrzywdzony S. C.. W związku z tym faktom pozwany podniósł, że nie można mu zarzucić jakiegokolwiek winy w spowodowaniu samego zdarzenia z dnia 11 grudnia 2007 roku, toteż nie może ponosić za nie odpowiedzialności. Nadto pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia wskazując, że bieg terminu

przedawnienia upłynął w jego ocenie z dniem 11 grudnia 2010 r. podczas, gdy Z. C. wystąpiła z roszczeniem dopiero pozwem z dnia 14 grudnia 2012 roku.

Pismem z dnia 5 sierpnia 2013 r. (data nadania) interwencję uboczną po stronie pozwanego zgłosiło Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W., wnosząc o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na rzecz interwenienta ubocznego kosztów procesu.

### **Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:**

W dniu 11 grudnia 2007 roku w miejscowości S. miał miejsce wypadek drogowy, w wyniku którego śmierć poniósł mąż powódki – S. C.. Wypadek miał miejsce około godziny 16:00 na drodze nr (...) biegnącej od miejscowości M. w kierunku B., w obszarze zabudowanym, gdzie dopuszczalna prędkość jazdy wynosiła 50 km/h. W chwili wypadku padała drobna mżawka, jezdnia była mokra, a widoczność była ograniczona z uwagi na zapadające ciemności i brak oświetlenia.

W dniu 11 grudnia 2007 roku, około godziny 16 przez miejscowość S. przejeżdżał swoim samochodem marki H. (...) o nr rej. (...) (...) M. T.. Pozwany jechał od miejscowości M. w kierunku B., gdzie na prostym odcinku drogi postanowił wyprzedzić jadący przed nim samochód osobowy. Upewniwszy się, że przed nim nie ma na drodze żadnych przeszkód rozpoczął manewr wyprzedzania. W tym celu zasygnalizował wykonywany manewr kierunkowskazem i zwiększył prędkość do 50 km/h.

W tym samym czasie S. C. znajdował się przy osi jezdni i poruszał się do jej lewej krawędzi, pozostając bokiem do kierunku ruchu samochodów. Mąż powódki wykonywał prace związane z oczyszczaniem jezdni z ziemi naniesionej na nią przez ciągnik z rozrzutnikiem. W tym dniu sąsiad nawoził na jego pole obornik. Pracę tę wykonywał przy użyciu szufli, poruszając się po jezdni. W trakcie pracy S. C. znajdował się pod wpływem alkoholu, wynoszącym 0,25 promila. Wykonywał swoją pracę ubrany w ciemne ubranie, bez jakichkolwiek oznaczeń odblaskowych.

Kiedy M. T. dojechał do wyprzedzanego pojazdu, nagle zobaczył przed sobą sylwetkę człowieka. Nie mogąc zjechać na swój pas ruchu, rozpoczął manewr hamowania i skręcił kierownicą w lewo. Pomimo podjęcia manewrów obronnych, doszło do uderzenia przez pojazd pozwanego w poruszającego się po jezdni S. C.. Po uderzeniu samochód hamując zjechał z jezdni i zatrzymał się w polu. W dniu wypadku M. T. poruszał się samochodem sprawnym technicznie, z prędkością nieprzekraczającą administracyjnie dozwolonej. W chwili zdarzenia pozwany był trzeźwy.

(Dowód: akta o sygn. II K 102/09 protokół oględzin miejsca zdarzenia – k. 3-4; szkic miejsca zdarzenia – k. 5; protokół oględzin pojazdu – k. 10-11; opinia dotycząca stanu technicznego pojazdu marki H. (...) – k. 32-34; opinii dotycząca usytuowania pieszego w chwili wypadku – k. 54-55; wynik badania krwi S. C., k. 48, zeznania pozwanego, k. 254-254v).

W wyniku uderzenia S. C. doznał obrażeń ciała w postaci złamania żeber po obu stronach ze stłuczeniem płuc, pęknięcia aorty, wylewów krwawych w krezce jelita, złamania kości kończyn dolnych i rozerwania lewego stawu łokciowego, skutkujących jego zgonem. W chwili śmierci S. C. miał 72 lata.

(Dowód: akta o sygn. II K 102/09 opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej, k. 35-38).

W dacie zdarzenia posiadacz samochodu M. T. był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A., posiadając wykupioną polisę nr (...).

(Bezsporne).

W związku z wypadkiem toczyło się postępowanie karne – w sprawie wypadku drogowego zaistniałego w miejscowości S., woj. (...) w dniu 11 grudnia 2007 roku, gdzie pozwany podejrzany, a następnie oskarżony był o nieumyślne naruszenie zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki H. (...) o nr rej. (...), jadąc drogą nr (...) od M. w kierunku B., przekroczył prędkość administracyjnie dozwoloną oraz podczas wyprzedzania pojazdu nie zachował szczególnej ostrożności, nie upewnił się czy ma dostateczne miejsce do

wyprzedzania i odpowiednią widoczność drogi, w wyniku czego potrafił przebywającego na jezdni pieszego S. C., który na skutek doznanych obrażeń ciała zmarł, tj. o czyn z art. 177 § 2 k.k. Na podstawie prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w Opolu Lubelskim z dnia 8 lutego 2010 roku, M. T. został uniewinniony od popełnienia zarzucanego mu czynu.

(Dowód: akta o sygn. II K 102/09 wyrok z uzasadnieniem, k. 262 i 271-277).

Wyłącznie przyczyną zdarzenia drogowego w dniu 11 grudnia 2007 roku, w wyniku którego śmierć poniósł S. C. było jego zachowanie, polegające na tym, że będąc nieoświetlonym, przebywał w obrębie jezdni, na torze ruchu obiektywnie widocznego pojazdu samochodowego. Kierujący pojazdem M. T. nie miał technicznych możliwości uniknięcia zderzenia.

(Dowód: opinia biegłego W. K. – k. 122 wraz z uzupełniającą ustną opinią – k. 161v – 162v; opinia biegłego R. L. – k. 198 wraz z uzupełniającą ustną opinią – k. 226v – 227, zeznania pozwanego, k. 254-254v).

Od śmierci męża w 2007 roku i brata w 2011 roku, powódka Z. C. mieszka sama. Powódka w związku ze śmiercią męża zrezygnowała z przysługującej jej emerytury w wysokości 800 złotych na rzecz emerytury S. C., która wynosi 1.278,00 złotych. Dochodów z gospodarstwa państwo C. nie mieli już w dacie śmierci męża bo już wtedy wydzielali gospodarstwo sąsiadowi, który z tego tytułu płaci podatki i pobiera dopłaty unijne. Zarówno przed, jak i po śmierci męża, powódka wynajmowała ludzi do ścinania i rąbania drzewa, które odbywa się raz w roku, przeważnie na wiosnę, a także do koszenia trawy na podwórzu, którego powierzchnia wynosi 29 arów, a także do zniesienia węgla, za które płaci około 100 złotych. Powódka nie korzysta z pomocy finansowej córki, jak również nie zwracała się o uzyskanie pomocy społecznej.

(Dowód: zeznania powódki – k. 26-27; 259v-260 oraz zeznania świadków: J. W. - k. 91; E. W. - k. 163; R. W. - k. 163).

Powyższy stan faktyczny, Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów z dokumentów prywatnych i urzędowych, miarodajność i autentyczność których nie była kwestionowana przez żadną ze stron procesu, stąd też stanowiły one pełnowartościowy materiał dowodowy do poczynienia ustaleń faktycznych w sprawie.

Ustalenia w zakresie przebiegu zdarzenia i zachowania jego uczestników: S. C. i kierującego pojazdem M. T. zostały oparte na opiniach biegłych W. K. i R. L.. Zarówno wnioski opinii biegłego W. K., jak i opinia biegłego R. L., są jasne i przekonujące, a nadto, w sposób wystarczający dla rozstrzygnięcia sprawy wyjaśniają znaczące dla jej istoty okoliczności. W sprawie wypowiedziało się jednakowo dwóch kompetentnych biegłych. Obie przeprowadzone dotychczas opinie w sposób rzetelny i wystarczający udzieliły odpowiedzi dla oceny istotnych dla rozstrzygnięcia kwestii. W takim stanie rzeczy ten materiał dowodowy stanowił podstawę rozstrzygnięcia.

Zeznania świadków: J. W. (k. 91) oraz E. W. (k. 163) oraz R. W. (k. 163) – sąsiadów powódki i jej męża – nie zasługują zdaniem, sądu na wiarę. Świadkowie wskazali, że od czasu tragicznego wypadku, powódce jest ciężko, ponieważ to mąż wykonywał wszystkie męskie prace w gospodarstwie. W chwili obecnej powódka musi wynajmować ludzi do pracy w gospodarstwie do takich czynności, jak np. koszenie trawy. Powódka nie ma bliższej rodziny, która mogłaby jej pomóc. Ma córkę, która mieszka zagranicą. Tymczasem zeznaniom tym zaprzeczyła sama powódka podając, że kilka lat przed swoją śmiercią, mąż w związku ze wstawieniem rozrusznika, nie wykonywał już cięższych prac. Nie kosił trawy, nie rąbał drzewa i w zasadzie nic nie należało do jego obowiązków. Wszystkie cięższe prace w gospodarstwie wykonywał brat powódki lub wynajęci robotnicy ( zeznania powódki k 260). Zeznania wymienionych w tym miejscu świadków, odnoszące się faktycznie do kwestii pogorszenia sytuacji życiowej powódki, nie ma jednak, biorąc pod uwagę treść wyroku, istotnego znaczenia.

Z tych samych względów, nie mają większego znaczenia, chociaż są przekonujące, zeznania powódki Z. C. ( k 259v-260), która nie była bezpośrednim świadkiem zdarzenia, a jej zeznania dotyczyły w istocie sytuacji materialnej i życiowej, w jakiej znalazła się po śmierci męża S. C..

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Zgodnie z treścią art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszany za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch takiego mechanicznego środka komunikacji, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Jak natomiast stanowi przepis art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony.

W myśl art. 34 ust. 1. ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym, Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.) z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia.

Odpowiedzialność samoistnego posiadacza pojazdu określona w przepisie art. 436 § 1 k.c. oparta jest na zasadzie ryzyka. Zwolnienie się od takiej następuje, gdy zostanie wykazane, że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą sprawca nie ponosi odpowiedzialności. Ciężar dowodu wystąpienia okoliczności egzoneracyjnej obciąża samoistnego posiadacza pojazdu.

Istota sporu w niniejszej sprawie sprowadza się do kwestii, czy kierujący pojazdem M. T. ponosi odpowiedzialność za szkodę – skutki zdarzenia, w wyniku którego nastąpiła śmierć S. C..

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym opinii: biegłego W. K. i biegłego R. L., uznać należy, że wyłączną przyczyną zdarzenia w dniu 11 grudnia 2007 roku było zachowanie męża powódki, który z pogwałceniem zasad bezpieczeństwa, w sposób nieuprawniony przebywał na jezdni, po której odbywał się ruch pojazdów. W świetle ujawnionych okoliczności faktycznych sprawy stwierdzić należy, że S. C. w ogóle nie powinien był się znajdować w miejscu zdarzenia, tym bardziej, bez żadnych elementów odblaskowych i pod wpływem alkoholu. Takie zachowanie poszkodowanego stanowiło bardzo istotne naruszenie podstawowych zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Jak wskazał biegły W. K. w ustnej uzupełniającej opinii - kierujący samochodem M. T. nie miał możliwości zatrzymania samochodu przed torem pieszego, gdyż droga konieczna do zatrzymania samochodu, nawet przy dopuszczalnej prędkości 50 km/h, była dłuższa niż odległość, w której kierujący mógł zobaczyć pieszego. (k. 162). M. T. wyczerpał przy tym dostępne manewry obronne przed uderzeniem pieszego. Kierujący pojazdem M. T. jechał z prędkością dopuszczalną i bezpieczną, uwzględniającą stan nawierzchni jezdni i panujące warunki atmosferyczne. S. C. nie znajdował się w jego polu widzenia. Sytuacja zagrożenia powstała dopiero wtedy kiedy M. T. po rozpoczęciu manewru wyprzedzenia znalazł się na lewym pasie i zauważył sylwetkę człowieka. Od tego jednak momentu czas dla reakcji kierującego był na tyle krótki, że nie mógł podjąć skutecznej obrony przed zderzeniem. Kierujący nie miał obowiązku przewidywać działań nieracjonalnych. Brak jest zatem podstaw dla twierdzenia, że zareagował on na dostrzeżoną sytuację zagrożenia zbyt późno. Jak wynika z opinii biegłych do spraw rekonstrukcji wypadków drogowych wyłączną przyczyną zaistnienia wypadku było zachowanie się znajdującego się na jezdni S. C..

W takiej sytuacji ta okoliczność egzoneracyjna wyłącza odpowiedzialność na zasadzie ryzyka kierującego M. T. za szkodę w związku z ruchem pojazdu, w konsekwencji pośrednio także odpowiedzialność Towarzystwa (...) S.A. w W..

Kierujący samochodem M. T. prowadził samochód prawidłowo i jak wynika z opinii biegłych nie można mu skutecznie postawić zarzutu, że mógł uniknąć wypadku – zderzenia z mężem powódki. Wyłączną przyczyną zdarzenia było zachowanie poszkodowanego. Trudno wymagać od kierującego, żeby poruszał się z taką szybkością, aby w każdej chwili mógł się zatrzymać przed nieoczekiwaną przeszkodą. Poszkodowanego w ogóle nie powinno być w tym czasie na

pasie jezdni, którym prawidłowo poruszał się M. T.. Z zasady ograniczonego zaufania kierowcy do innych uczestników ruchu drogowego nie można wyprowadzać wniosku, że kierowca, podejmując manewr wyprzedzania, musiał się liczyć z możliwością pojawienia się pieszego na jego pasie jezdni.

Wyłącznie winnym spowodowania wypadku był poszkodowany S. C.. Wyłączna wina spowodowania szkody przewidziana w art. 435 § 1 k.c. w zw. z art. 436 § 1 k.c. występuje wtedy, gdy zawinione działanie poszkodowanego było jedyną przyczyną wypadku. Taki wyłączny związek między tym zawinionym postępowaniem a szkodą zwalnia od odpowiedzialności posiadacza mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody. Innej przyczyny wypadku w niniejszej sprawie nie było.

W takim stanie rzeczy powództwo podlega oddaleniu, a to wobec wystąpienia okoliczności egzoneracyjnej wyłączającej odpowiedzialność na zasadzie ryzyka samoistnego posiadacza za szkodę powstałą w związku z ruchem pojazdu.

Niezależnie od powyższych uwag, chcąc odnieść się do zgłoszonego w pozwie roszczenia odszkodowawczego powódki, wskazać należy, że zgodnie z art. 446 § 3 k.c. sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Odszkodowanie oparte na art. 446 § 3 k.c. rekompensuje związane ze śmiercią osoby bliskiej straty o charakterze majątkowym. Celem odszkodowania przyznawanego na podstawie art. 446 § 3 k.c. jest naprawienie szkód majątkowych, związanych z pogorszeniem się sytuacji życiowej rodziny zmarłego. Wprawdzie przy sądzaniu tego odszkodowania uwzględniać należy całokształt okoliczności wpływających na sytuację życiową najbliższych zmarłego, to jednak kompensata ta ma służyć naprawieniu szkody majątkowej. Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c. obejmuje niekorzystne zmiany bezpośrednio w sytuacji materialnej najbliższych członków rodziny zmarłego, jak też zmiany w sferze dóbr niematerialnych, które rzutują na ich sytuację materialną. Pogorszenie - które winno mieć stopień znaczny - musi mieć charakter obiektywny i wynikać ze śmierci osoby najbliższej. Decydujące nie są subiektywne odczucia pośrednio poszkodowanego, ale kryteria obiektywne. Zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Korelują z tym przepisem analogiczne regulacje zawarte w art. 3 k.p.c. i w art. 232 zdaniu pierwszym k.p.c.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, należy stwierdzić, że brak jest podstaw faktycznych do przejścia znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódki po śmierci męża. Powódka zaczęła pobierać emeryturę w wyżej niż dotychczas wysokości, a wydatki związane z zatrudnianiem ludzi do pomocy miały miejsce jeszcze za życia S. C.. Podobnie małżonkowie C., w dacie śmierci S. C., nie prowadzili już gospodarstwa, które wydzierżawili sąsiadowi, który z tego tytułu pobiera dopłaty i płaci podatki. Powódka po śmierci męża nie została sama, zamieszkiwała z bratem, który zmarł w 2011 roku. Czas, który upłynął od tragicznego zdarzenia pozwala przyjąć, że powódka funkcjonuje prawidłowo i w jakimś sensie zaadaptowała się do obecnej sytuacji. Powódka nie korzystała z pomocy psychologa i psychiatry, nie podjęła też żadnego leczenia związanego ze śmiercią męża. Powódka nie korzysta z pomocy finansowej córki, jak również z pomocy społecznej. Ujawnione okoliczności nie pozwalają przyjąć, iż z uwagi na śmierć męża doszło do znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej Z. C..

W zakresie podniesionego przez pozwanego i interwenienta ubocznego zarzutu przedawnienia roszczenia dochodzonego przez powódkę w niniejszym postępowaniu, wskazać należy że art. 442 k.c. utracił moc w dniu 10 sierpnia 2007 r. i został zastąpiony przez art. 442<sup>1</sup> k.c. Zarówno przepis art. 442 § 1 k.c., jak i art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c., w jednakowy sposób określały początek biegu trzyletniego okresu przedawnienia roszczeń z czynów niedozwolonych, stanowiąc, że roszczenia takie przedawniają się z upływem trzech lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. W § 2 tego artykułu wprowadzono jednakże zasadę, że jeżeli szkoda wynikała ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Podstawy kwalifikacji prawnej zdarzenia szkodzącego, jako zbrodni i występku, określa kodeks karny, jednak dla zastosowania art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c. nie jest wymagane, aby sprawca został skazany, ponieważ stosownych ustaleń co do przestępczego charakteru czynu wyrządzającego szkodę może dokonać

sąd cywilny (por. wyrok SN z dnia 16 grudnia 1975 r., II CR 660/75, OSP 1977, z. 7–8, poz. 132, z glosą S. Grzybowskiego tamże; wyrok SN z dnia 21 listopada 2001 r., II UKN 633/00, OSN 2003, nr 17, poz. 422).

Powyższe wskazuje, że zgłoszony zarzut przedawnienia roszczenia powódki, w okolicznościach niniejszej sprawy, nie znajduje uzasadnienia, skoro unormowanie zawarte w art. 442<sup>1</sup>§2 k.c. znajduje tu pełne zastosowanie.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu następuje w myśl ogólnej reguły odpowiedzialności za wynik postępowania. Zasada ta została wprost wyrażona w art. 98 k.p.c. zgodnie z którym strona przegrywająca jest zobowiązana do zwrotu przeciwnikowi, na jego żądanie, kosztów procesu. W Kodeksie postępowania cywilnego przewidziano wszakże możliwość odstąpienia od tej reguły w przypadku zaistnienia w sprawie nadzwyczajnych okoliczności. Stosownie bowiem do treści art. 102 k.p.c. w wypadkach szczególnie uzasadnionych Sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Ocena, czy te szczególnie uzasadnione wypadki wystąpiły należy do sądu i wymaga wszechstronnego rozważenia okoliczność rozpoznawanej sprawy.

O kosztach w niniejszej sprawie Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. uznając, że sytuacja majątkowa i osobista powódki, która zdecydowała o zwolnieniu jej od kosztów sądowych w początkowej fazie procesu, nie zmieniła się i jest na tyle trudna, że poniesienie przez nią kosztów procesu byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. To, że powódka korzystała w toku procesu z pomocy fachowego pełnomocnika, nie przesądza jeszcze o tym, że ponosiła z tego tytułu jakiegokolwiek koszty. Ponadto, zdaniem Sądu, nie obciążanie powódki kosztami na rzecz pozwanego i interwenienta ubocznego uzasadnia charakter sprawy. Istotnym jest również to, że strona powodowa złożyła pozew w subiektywnym przekonaniu o racji swoich argumentów, mimo, iż rygory dowodowe nie pozwoliły jednak uznać zgłoszonych w pozwie roszczeń za zasadne.

Na podstawie art. 113 pkt 4 u.k.s.c., Sąd nie obciążył powódki również nieuiszczonymi kosztami sądowymi i przejął je w całości na rachunek Skarbu Państwa.

Z przyczyn wyżej podanych i z uwagi na treść cytowanych przepisów prawa, Sąd orzekł jak w wyroku.